

Pojęcia kluczowe: *psychologia śledcza, profilowanie, biegli*

Jan Widacki

Psychologia śledcza jako specjalność biegłego

ABSTRAKT

Na listach biegłych sądów okręgowych pojawiają się obok biegłych psychologów, biegłych psychologów sądowych, czy innych jeszcze biegłych psychologów o zawężonej specjalności, biegli z psychologii śledczej.

Artykuł przedstawia zakres „psychologii śledczej”, tak jak jest ona rozumiana w nauce i praktyce na świecie, rozważa możliwości wykorzystania psychologii śledczej w polskim procesie karnym. W szczególności możliwości wykorzystania w ramach postępowania przygotowawczego (w ramach „czynności wykrywczych”) i ograniczone możliwości wykorzystania w postępowaniu przed sądem.

Przedstawia też i krytycznie ocenia, gdzie i na jakim poziomie psychologia śledcza jest w Polsce aktualnie uprawiana jako nauka i jak wygląda kształcenie w zakresie psychologii śledczej, na koniec jak wygląda praktyka korzystania z biegłych z tej dziedziny.

Wyraża też przekonanie, że przyszła ustawa o biegłych, przynajmniej częściowo, ureguluje ten problem.

I.

Na listach biegłych różnych sądów okręgowych obok biegłych psychologów figurują jeszcze biegli z zakresu psychologii sądowej i odrębnie – biegli z psychologii śledczej. Biegli tej ostatniej specjalności coraz częściej pojawiają się w sądach, opiniując z zasady w najpoważniejszych sprawach kryminalnych, a ich opinie traktowane są przez sądy jako dowód, często nawet tak, jakby był to dowód bezpośredni.

Praktyka musi budzić kilka co najmniej wątpliwości.

Na początek warto przypomnieć, że na gruncie obowiązującego w Polsce prawa biegłym sądowym może zostać osoba, która ma „**teoretyczne i praktyczne wiadomości specjalne**” z określonych „**gałęzi nauki, techniki, sztuki, rzemiosła a także innej umiejętności**” (por. art. 193 k.p.k., art. 278 k.p.c.,

art. 84 k.p.a., a także § 12 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24.01.2005 w sprawie biegłych sądowych).

Nawiasem mówiąc – już pierwszą wątpliwość budzić musi posłużenie się w powołanym przepisie rozporządzenia koniunkcją, a nie alternatywą, przy wymaganych od biegłego „teoretycznych” i „praktycznych” wiadomościach specjalnych. Wydaje się, że rzeczą ze wszech miar słuszniejszą byłoby brzmienie przepisu wymagające od biegłego posiadania „teoretycznych lub praktycznych”, a niekoniecznie zawsze równocześnie „teoretycznych i praktycznych wiadomości specjalnych”. Pozostawiając to na uboczu, odnotujmy, bo to jest bezsporne, że biegły musi wykazywać się wiadomościami specjalnymi w zakresie: gałęzi nauki albo gałęzi techniki, albo gałęzi sztuki, albo [gałęzi] rzemiosła, albo innej umiejętności.

II.

Zatem jeśli biegli o specjalności „psychologia śledcza” widnieją na listach biegłych sądów okręgowych, znaczy to, że „psychologia śledcza” została uznana, przy najmniej przez prowadzących listy biegłych prezesów sądów okręgowych, za „gałąź nauki, techniki, rzemiosła” lub też za inną jakąś „umiejętność”.

Należy zacząć od tego, że nazwa „psychologia śledcza” jest dosłownym tłumaczeniem nazwy angielskiej *investigative psychology*. Nazwę tę upowszechnił w literaturze angielski psycholog David Canter (ur. 1944 r.).

David Canter był profesorem kolejno kilku uniwersytetów brytyjskich (University of Surrey, University of Liverpool, University of Huddersfield). Początkowo zajmował się „psychologią architektury” (interakcją między człowiekiem a budynkiem, konsultował architekturę i wystrój biur, szkół, więzień, badał zachowania ludzkie w budynkach w czasie pożaru lub innych zagrożeń). W 1985 r. pomógł policji w sprawie „kolejowego gwałciciela” (Railway Rapist), współdziałając z nią w budowie wersji osobowej (budowie psychologicznego profilu sprawcy). W tym też czasie, jako profesor psychologii Uniwersytetu Surrey, zaczął zajmować się „psychologią śledczą”, przez którą rozumiał profilowanie sylwetek psychologicznych sprawców przestępstw i ich związków z *modus operandi*¹. Stworzył Centrum Psychologii Śledczej (*Centre for Investigative Psychology*) przy Uniwersytecie w Liverpoolu, a następnie (w 2009 r.) jako profesor Uniwersytetu Huddersfield stworzył Międzynarodowe Centrum Badawcze Psychologii Śledczej (*International Research Centre in Investigative Psychology*). W roku 2018 odszedł na emeryturę. Jest nadal aktywny naukowo.

1 D. Canter, *Offender profiling and psychological differentiation*, „Journal of Criminal and Legal Psychology” 2000/5, s. 23–46; D. Canter, D. Youngs, *Investigative psychology: Offender Profiling and the Analysis of Criminal Action*, J. Wiley and Sons., Chichester 2009; P. Santtila, H. Häkkänen, D. Canter, T. Elfgrén, *Classifying Homicide Offenders and Predicting their Characteristics from Crime Scene Behaviors*, „Scandinavian Journal of Psychology” 2003/44, s. 107–118; D. Canter, *Mapping Murder: The Secrets of Geographical Profiling*, „Virgin Books” 2003.

Analiza dorobku naukowego Davida Cantera, a także tworzonych i kierowanych przez niego centrów psychologii śledczej, pozwala na określenie zakresu przedmiotowego tego, co nazywamy „psychologią śledczą”. W zakres ten wchodzi badanie związków między właściwościami osobniczymi (osobowością, wyuczonymi zachowaniami) sprawcy a jego zachowaniem w czasie popełniania przestępstwa. A więc to, co nazywamy obecnie „profilowaniem sprawcy”, dawniej po prostu uważano za część budowanej wersji osobowej. Takie profilowanie, oparte z jednej strony na aktualnej wiedzy psychologicznej i kryminologicznej, a z drugiej na analizie zbiorów przypadków pod kątem ujawnionego w nich *modus operandi* sprawców, bywa niezwykle przydatne na etapie czynności wykrywczych. Ułatwia to typowanie hipotetycznego sprawcy. Sama zaś psychologia śledcza definiowana jest często jako „zastosowanie psychologii w śledztwie kryminalnym”², a więc raczej jako rodzaj działalności niż gałąź nauki czy umiejętności.

Jak wynika z dostępnych choćby w Internecie informacji, zakładane przez Cantera centra psychologii śledczej organizują kursy z psychologii śledczej dla praktyków, policjantów oraz dla osób naukowo zainteresowanych kryminologią.

Używana czasem jako synonim „psychologii śledczej” nazwa „psychologia kryminalna” (*criminal psychology*) lub „psychologia kryminalistyczna” też bywa różnie definiowana w literaturze³.

III.

Co w Polsce jest przedmiotem opinii biegłego z zakresu psychologii śledczej? A przede wszystkim co wchodzi w zakres „wiadomości specjalnych” z zakresu „psychologii śledczej”? Niektórzy biegli (formalnie prezesi sądów okręgowych) przy specjalności biegłego z zakresu psychologii śledczej sami doprecyzowują zakres „wiadomości specjalnych” tego biegłego, a tym samym zakres opiniowania.

Tak na przykład na liście biegłych Sądu Okręgowego w Gdańsku figurują dwie biegłe z zakresu psychologii śledczej. Pierwsza z nich tak definiuje zakres swej specjalności: „psychologia śledcza (psychologiczna analiza zeznań i wyjaśnień, profilowanie psychologiczne sprawców przestępstw z użyciem przemocy, psychologiczna analiza samobójstw, zgonów niejednoznacznych oraz samobójstw, psychologiczna i psycholingwistyczna analiza komunikatów pisanych, w tym treści anonimowych”.

Druga biegła z zakresu „psychologii śledczej” w zasadzie podobnie określa zakres swej specjalności: „psychologia śledcza i sądowa obejmująca: analizę zeznań,

2 Por. Investigative Psychology – John Jay College of Criminal Justice, <https://www.jjay.cuny.edu/academics/academic-departments/department-psychology/investigative-psychology-research-unit/investigative-psychology> (dostęp: 18.09.2024 r.); por. także C. Gabrielle Salfati, *Investigative Psychology* (w:) *Forensic Psychology*, red. J.M. Brown, M.A.H. Horvath, „Cambridge University Press” 2021.

3 Por. B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna. Teoria i praktyka sledczo-sądowa*, Difin 2023, s. 17 i nast.

profilowanie sprawców przestępstw, analizę samobójstw i zaginięć, psychologiczną i psycholingwistyczną analizę komunikatów pisanych w tym anonimowych”⁴.

Pierwsza ze wspomnianych wyżej biegłych, sama reklamując się w Internecie⁵, podaje, że zakres jej opiniowania obejmuje: „określenie portretu psychologicznego sprawcy/sprawców czynu, określenie motywów jego działania”, a nadto „psychologiczną ocenę wiarygodności wypowiedzi oraz zeznań świadków i wyjaśnień osób podejrzanych”. Twierdzi też, że „doświadczony psycholog śledczy, na podstawie szerokiej analizy psychologiczno-kryminalnej akt sprawy, przeprowadzonych badań psychologicznych wytypowanych osób i pozostawionych przez sprawcę śladów na miejscu zdarzenia jest w stanie określić jego portret psychologiczny (...) i wytypować potencjalnego sprawcę czynu”⁶.

Już na pierwszy rzut oka widać, że biegłe te znacznie szerzej pojmują zakres psychologii śledczej, niż czynił to Canter i akceptuje nauka światowa. Włączają – nie bardzo wiadomo, na jakiej podstawie – do psychologii śledczej „analizę zeznań” (druga z biegłych), „analizę zeznań i wyjaśnień” (pierwsza z biegłych), a nadto „psycholingwistyczną analizę komunikatów pisanych”. Nie wchodząc tu w szczegóły, warto tylko na marginesie zauważyć, że psycholingwistyka jest dyscypliną na pograniczu psychologii i językoznawstwa, a zatem można mieć wątpliwości, skąd u biegłych, z wykształcenia magistrów psychologii, bez żadnego dorobku naukowego w zakresie psycholingwistyki, kompetencje także w tej dziedzinie.

Prezes Sądu Okręgowego, który na liście biegłych, obok licznych psychologów, psychologów sądowych, ma także biegłe z zakresu psychologii śledczej, zapytany o zakres wiadomości specjalnych z tej dziedziny, odpowiedział, że jego zdaniem „zakres pojęcia psychologii śledczej, odpowiada zakresowi pojęcia psychologii sądowej”⁷. Skoro tak, to po co na liście biegłych umieszczać biegłych z jednej dyscypliny pod dwoma różnymi nazwami? Pomijając już to, że w literaturze światowej psychologia śledcza traktowana jest jako część psychologii sądowej⁸.

Analiza zeznań (nawet jeśli rozumieć ją wąsko, jako psychologiczną analizę zeznań i wyjaśnień) nie mieści się w zakresie psychologii śledczej. Tym bardziej nie mieści się w niej ocena wiarygodności świadka (czy podejrzanego/oskarżonego). W tym miejscu warto przypomnieć, że ocena wiarygodności świadka, polegająca na ocenie szczerości jego zeznania, należy wyłącznie do organu procesowego, a nie do biegłego. Biegły psycholog może, mieszcząc się w granicach swej specjalności, oceniać

4 Lista biegłych Sądu Okręgowego w Gdańsku.

5 <https://www.psychologia-sledcza.pl/psychologia-sledcza/> (dostęp: 18.09.2024 r.) biegła podaje, że ma 16 lat doświadczenia, wydała 400 opinii i deklaruje 100% zaangażowania.

6 <https://www.psychologia-sledcza.pl/psychologia-sledcza/> (dostęp: 18.09.2024 r.).

7 Pismo Prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 16.04.2024 r., OA.430.168.2024 (w dyspozycji autora).

8 Por. C.G. Salfati, *Investigative Psychology...*, por. także: Encyclopedia of Criminology and Criminal Justice, red. R.A. Wright, J.M. Miller, Encyclopedia of Criminology and Criminal Justice, miejsce wydania: New York 2018, s. 2689.

jedynie aprioryczną wiarygodność świadka (co czasem – choć, po pierwsze, nieściśle, po drugie, myśląco – nazywa się „wiarygodnością psychologiczną”), **nigdy zaś nie może oceniać wiarygodności (t.j. szczerości) konkretnego zeznania**⁹. Ta „aprioryczna wiarygodność” źródła (świadka) powinna opierać się na ocenie właściwości osobniczych świadka. Chodzi tu przede wszystkim o takie właściwości, jak osobowość, a szczególnie jej ewentualne zaburzenia, zdolność spostrzegania, zachowywania spostrzeżeń (pamięć), inteligencja, doświadczenie życiowe, zarówno ogólne, jak i osobnicze (np. zawodowe). Jak wiadomo, dla osobowości psychopatycznej typowa bywa skłonność do manipulowania ludźmi i kłamania. Dla osobowości paranoidalnej – skłonność do podejrzliwości i „spiskowego myślenia”, dla osobowości histerycznej – skłonność do przesadnej, emocjonalnej oceny zdarzeń, a dla osobowości niedojrzałej (infantylniej) – zwiększona podatność na sugestię. Z zaburzeniami pamięci związana być może większa niż normalna skłonność do konfabulacji, a z inteligencją zdolność do krytycznej oceny zdarzeń¹⁰.

Do takiej oceny apriorycznej świadka przygotowanie ma jedynie doświadczony biegły psycholog, a jego ustalenia są pomocne dla organu procesowego przy ocenie prawdziwości zeznania.

Z procesowego punktu widzenia taki przedmiot oceny wyznacza w zasadzie biegłemu psychologowi uczestniczącemu w przesłuchaniu art. 192 § 2 k.p.k. Udział biegłego psychologa w przesłuchaniu jest możliwy zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i sądowym.

Z kolei na liście biegłych psychologów Sądu Okręgowego w Katowicach wśród biegłych psychologów część doprecyzowuje i zawęża w ramach ogólnej specjalności „psychologia” zakres swoich wiadomości specjalnych. Wśród nich są tacy, którzy ogólny zakres „psychologia” zawężają na przykład do „psychologii dziecka i rodziny, oraz psychologii sądowej” albo do „diagnozy i opiniowania sądowo-psychologicznego w sprawach rodzinnych”. Jest też biegły, który zakres swoich wiadomości specjalnych z zakresu psychologii zawęża do „profilowania psychologicznego n/n sprawców przestępstw” oraz „profilowania wiktymologicznego”. Podobnie na liście biegłych Sądu Okręgowego w Warszawie wśród biegłych psychologów są biegli z zakresu „psychologii śledczej”, z których jeden tylko doprecyzowuje jej zakres: „profilowanie sprawców przestępstw”. Tak określony zakres („profilowanie sprawców przestępstw”) odpowiada temu, co nazywane jest w literaturze „psychologią śledczą” (*investigative psychology*). Na listach biegłych różnych sądów figurują też biegli psychologowie, którzy mają doprecyzowaną specjalność: „psychologia w sprawach karnych” (np. na liście biegłych

9 Na ten temat pisałem wielokrotnie: por. *Próby weryfikowania prawdziwości w procesie karnym*, „Palestra” 2012/3–4, s. 13–18; *Przeceniona i niedoceniona rola biegłego psychologa w procesie karnym*, „Palestra” 2023/5, s. 69–80 i w tym zakresie odsyłam do tych publikacji i podanej w nich literatury.

10 Por. J. Widacki, *Próby weryfikowania prawdziwości w procesie karnym*, „Palestra” 2012/3–4, s. 17.

SO w Poznaniu) albo „psychologia – sprawy karne” (np. na liście biegłych SO we Wrocławiu). Nie bardzo wiadomo, co wchodzi w zakres wiadomości specjalnych biegłego z tak określonej specjalności. Czy to samo, co w przypadku „psychologii śledczej” (*investigative psychology*), a może „psychologii kryminalnej” (*criminal psychology*)?

IV.

Kryminalistyka rozróżnia „czynności wykrywcze” i „czynności dowodowe”¹¹. Celem tych pierwszych nie jest dostarczenie dowodu, a jedynie wytypowanie hipotetycznego sprawcy przestępstwa, czyli skoncentrowanie uwagi, a w konsekwencji czynności dowodowych, na określonej osobie lub nawet tylko klasie osób. Celem jest też dostarczenie informacji, gdzie szukać dowodów. Czynności te są realizowane z zasady w fazie postępowania przygotowawczego prowadzonego jeszcze „w sprawie” (*in rem*), a nie „przeciwko osobie” (*in personam*)¹². Nagromadzone w ramach tych czynności informacje są następnie wszechstronnie badane i analizowane w kolejnym etapie, w ramach czynności dowodowych. Stąd też czynności wykrywcze realizowane są w różnych formach, nie tylko procesowych (także operacyjnych, administracyjno-służbowych), i nie są poddane tak wielkim restrykcjom i rygorom metodologicznym i prawnym (procesowym), jakim poddane są czynności dowodowe. Dlatego też wykrywczo wykorzystywać można także informacje mające tylko pewien procent prawdopodobieństwa, wykorzystywać metody nie do końca sprawdzone, o ile tylko wykorzystywanie takich konkretnych metod jest skądinąd dopuszczalne, także takie, które z założenia mogą identyfikować sprawcę jedynie grupowo, nawet bardzo szeroko grupowo¹³. Do takich typowych czynności wykrywczych należy między innymi profilowanie, czyli kreślenie psychologicznego portretu hipotetycznego sprawcy¹⁴. W praktyce, w ramach czynności wykrywczych, po bezskutecznym wyczerpaniu innych możliwości wykorzystuje się niekiedy nawet metody paranaukowe¹⁵. Dzięki takim metodom udawało się czasem (dodać trzeba: bardzo rzadko!)¹⁶ odnaleźć miejsce ukrycia zwłok lub ustalić losy osoby zaginionej. Sprawdzenie tego miejsca czy weryfikacja losów zaginionego, przeprowadzone czasem nawet w formie czynności administracyjno-porządkowej, doprowadzić mogą niekiedy do ważnego dowodu w sprawie, czasem ułatwić mogą

11 Por. *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2018, s. 211 i nast.

12 Por. S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny zarys systemu*, Warszawa 2023, s. 509–510.

13 Por. *Kryminalistyka...*, s. 212.

14 *Kryminalistyka...*, s. 212.

15 W praktyce śledczej zdarza się, zwłaszcza w sprawach zaginięć, z różnym zresztą skutkiem, korzystać ze wskazówek różnych jasnowidzów czy wróżbitów. Dzieje się tak zwykle na prośbę osób najbliższych ofierze, rzadziej z własnej inicjatywy policji.

16 Por. A. Tomaszewska, *Wykorzystanie informacji od jasnowidzów w poszukiwaniach osób zaginionych*, Warszawa 2000, gdzie autorka przedstawia dane Komendy Głównej Policji dot. skuteczności jasnowidzów i radiestetów w poszukiwaniach osób zaginionych: na 440 przypadków informacje jasnowidzów potwierdziły się jedynie w 5 sprawach, czyli zaledwie nieco więcej niż w 1%.

ujęcie sprawcy. Dlatego w ramach czynności wykrywczych, niewiele ryzykując, czasem próbuje się skorzystać z pomocy jasnowidzów lub innych „ekspertów” od metod parapsychologicznych. Jednak prokurator, który oskarżyłby kogoś na podstawie wskazań jasnowidza, naraziłby się zapewne nie tylko na śmieszność, ale także na odpowiedzialność co najmniej dyscyplinarną¹⁷.

Czynności wykrywcze – podkreślmy to raz jeszcze – z natury samej nie dostarczają samodzielnie dowodu przeciwko komukolwiek, informują jedynie, gdzie takich dowodów należy szukać i jak kierunkować śledztwo.

V.

W procedurze anglosaskiej czynności śledcze nie są częścią procesu. Proces zaczyna się dopiero przed sądem. W ramach śledztwa typuje się podejrzanych i zabezpiecza dowody. Postępowanie dowodowe zaczyna się dopiero w sądzie, w kontradiktoryjnej procedurze. Zbieranie i zabezpieczanie dowodów nie jest więc tożsame z przeprowadzaniem dowodów. W anglosaskim śledztwie stosuje się metody, które w procedurze europejskiej, kontynentalnej uznalibyśmy za operacyjne, a które *ex definitione* nie mają charakteru procesowego i nie dostarczają dowodu, ale niejako naprowadzają na dowód, a same nie są z zasady nawet ujawniane w procesie. Przesłuchanie w czasie śledztwa też nie ma w tej procedurze charakteru procesowego i jest ono raczej odpowiednikiem naszego rozpytania. W amerykańskim śledztwie stosuje się też na przykład powszechnie badania poligraficzne, których wynik zupełnie wyjątkowo jest dopuszczany jako dowód w sądzie. Tak więc czynności podejmowane w anglosaskim śledztwie odpowiadają mniej więcej temu, co w polskiej kryminalistyce nazywamy „czynnościami wykrywczymi”. Problem w tym, że w naszym postępowaniu przygotowawczym oprócz czynności wykrywczych, stosowanych z zasady w fazie *in rem*, prowadzi się także czynności dowodowe (w szczególności w fazie *in personam*).

Nie ulega wątpliwości, że psychologia śledcza, tak jak jest dziś rozumiana, **powstała pierwotnie na użytek śledztwa anglosaskiego. A więc nie na użytek sądów i sądowego procesu karnego i sądowego dowodzenia winy.** Z założenia podstawowe wiadomości z zakresu psychologii śledczej powinien posiadać prowadzący śledztwo, wspierany co najwyżej przez biegłego, w charakterze opiniodawcy lub konsultanta. W polskiej procedurze karnej biegły teoretycznie może występować nie tylko w roli opiniodawcy, dostarczającego stanowiącą dowód opinię, ale także w roli konsultanta udzielającego na bieżąco porad lub wskazówek organowi procesowemu wykonującemu czynności procesowe, ale także planującemu śledztwo, budującemu wersję śledczą, w tym wersję osobową itp. Budowa wersji osobowej opiera się zarówno na ustaleniach procesowych, w szczególności takich, jak analiza śladów

¹⁷ Por. *Kryminalistyka...*, s. 212.

na miejscu przestępstwa, przesłuchania świadków, jak i też na ustaleniach operacyjnych, w tej fazie równoległych do czynności procesowych. Czynnościami operacyjnymi (operacyjno-rozpoznawczymi) są tu takie czynności, jak korzystanie z policyjnych baz danych, korzystanie z informacji osobowych źródeł informacji, kontroli bilingów rozmów telefonicznych, itp. W ramach tych czynności można też zasięgać opinii biegłego, który w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych realizuje swe zadania jako konsultant. Wydaje się, że w tym etapie postępowania i właśnie w ramach czynności operacyjnych jest miejsce na korzystanie z usług biegłego-konsultanta w zakresie profilowania czy szerzej psychologii śledczej. Te czynności operacyjne, podejmowane w tej fazie postępowania, mają kierunkować działania organów procesowych w tym wczesnym etapie postępowania organów ścigania, ułatwiać im wytypowanie hipotetycznego sprawcy, ułatwić poszukiwanie przeciw niemu dowodów. Nie jest ich celem dostarczanie gotowego dowodu przeciw komukolwiek. Zarówno przebieg tych czynności operacyjnych, jak i ich ustalenia z zasady nie są ujawniane w procesie. Są one ujawniane tylko wyjątkowo, i tylko w szczególnie uzasadnionych wypadkach.

W ramach czynności procesowych biegły też może wystąpić nie jako opiniodawca, ale konsultant. Warto pamiętać, że zgodnie z brzmieniem art. 193 § 1 k.p.k. zasięgnięcie opinii biegłego jest konieczne, gdy „stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych”. „Okolicznościami mającymi istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy” są nie tylko okoliczności przekładające się bezpośrednio na dowody, ale wszelkie okoliczności istotne dla procesu, w tym dla śledztwa. Takimi „okolicznościami” mogą być także takie kwestie, jak właśnie szczegóły istotne do budowy wersji, przeprowadzenie skomplikowanego eksperymentu procesowego albo okazanie czy wydanie opinii o stanie umysłowym świadka, zdolności jego spostrzegania lub odtwarzania spostrzeżeń, którą to opinię biegły wydaje po udziale w przesłuchaniu (art. 192 § 2 k.p.k.)¹⁸.

Czasem rola biegłego-konsultanta ograniczać się będzie jedynie do czuwania nad prawidłowym z psychologicznego punktu widzenia przebiegiem czynności (por. np. art. 185a § 2 k.p.k., art. 185b § 1 k.p.k., art. 185c § 4 k.p.k.).

Dla „ojca kryminalistyki” Hansa Grossa psychologia kryminalna, której zakres w pewnej mierze pokrywał się z tym, co dziś uznajemy za psychologię śledczą, była po prostu niezbędną dla sędziego śledczego wiedzą psychologiczną, należącą do jego kompetencji¹⁹. Trzeba jednak pamiętać, że na początku XX wieku psychologia jako odrębna dyscyplina naukowa stawiała dopiero pierwsze kroki i z całą pewnością nie było jeszcze biegłych psychologów, co więcej – w sprawach wymagających wiadomości specjalnych z zakresu psychopatologii występowali zwykle lekarze. Nawiasem mówiąc

18 Por. *Kryminalistyka...*, s. 202–203.

19 Por. H. Gross, H.M. Kallen, *Criminal Psychology: A Manual For Judges, Practitioners, and Students (1911)*, Little, Brown & Comp., Boston 1918, s. 3.

– byli to najczęściej biegli medycy sądowi, a nie psychiatrzy. Dość przypomnieć, że autorem pierwszego polskiego współczesnego podręcznika psychopatologii sądowej był profesor medycyny sądowej Leon Wachholz²⁰. Od tego czasu psychologia nie tylko wyodrębniła się w samodzielną naukę, ale podzieliła na szczegółowe działy (takie jak np. psychologia kliniczna czy psychologia wychowawcza), do których z czasem doszła psychologia sądowa²¹. Pozwala to organowi procesowemu, a więc występującemu w jego charakterze prawnikowi, korzystać z pomocy biegłego tej ostatniej specjalności. Aby ułatwić prawnikowi korzystanie z pomocy biegłego psychologa, studentów prawa i aplikantów uczy się podstaw psychologii sądowej czy psychiatrii sądowej.

Umiejętne korzystanie z tej pomocy, z obustronnym przestrzeganiem granic kompetencji i świadomością, że mimo dążenia do jednego celu istnieje odrębność ról biegłego i organu procesowego, przynosi korzyść procesowi karnemu. Jego celem jest wszak dążenie do tego, by „sprawca przestępstwa został wykryty i pociągnięty do odpowiedzialności karnej, a osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności” (art. 2 § 1 k.p.k.). Patologią procesu jest niestety częste mylenie ról, gdy prawnik (sędzia, prokurator) wchodzi w rolę biegłego, a biegły w rolę organu procesowego, szczególnie w rolę śledczego. Gdy biegły zamiast udzielać pomocy organowi procesowemu, próbuje go wyręczać czy w ogóle zastępować.

VI.

W świetle literatury przedmiotu niekwestionowanym przedmiotem psychologii śledczej jest tak zwane profilowanie. To, co dziś nazywamy „profilowaniem”, jest faktycznie budowaniem fragmentu tzw. wersji osobowej, którą buduje się zawsze w przypadku, gdy sprawca w momencie powzięcia przez organ ścigania pierwszych informacji o przestępstwie pozostaje nieznanym. Budowa wersji osobowej jest próbą odpowiedzi na ostatnie z tak zwanych „siedmiu złotych pytań śledztwa”, sformułowanych jeszcze w starożytności, a mianowicie na pytanie: „kto dokonał przestępstwa”?²². Już w starożytności proponowano, aby szukając odpowiedzi na to ostatnie pytanie, postawić pytanie pomocnicze: „*cui bono?*” – czyli kto odniósł z przestępstwa korzyść, jako że *is fecit cui prodest* (ten uczynił, komu przyniosło to korzyść)²³.

20 L. Wachholz: *Psychopatologia sądowa*, wyd. Gebethner i Wolff, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane.

21 Warto w tym miejscu zauważyć, że polskie tłumaczenie wywodzącego się z łaciny słowa angielskiego *forensic* (niemieckiego: *forensische*) na „sądowy”, choć ma długą tradycję, jest niecisłe. Słowo to wywodzi się od łacińskiego „forum”, w znaczeniu „publiczny”, „urzędowy”.

22 Poprzednie pytania brzmią: 1) co się zdarzyło? – 2) gdzie? – 3) kiedy? – 4) w jaki sposób? – 5) za pomocą czego? – 6) dlaczego? Por. J. Woleński, *Siedem złotych pytań w świetle filozofii nauki* (w: *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci prof. Tadeusza Hanauska*, pod red. J. Blachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicza, Kraków 2001, s. 9–15.

23 Seneka, *Medea* (w: Lucius Annaeus Seneca, *Tragodiae*, cyt. za: K. Burczak, A. Dębiński, M. Jońca, *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, Warszawa 2013, s. 121.

Budowa wersji osobowej należała zawsze i należy do dziś do osób prowadzących śledztwo, do policjantów, sędziów śledczych czy prokuratorów. W oparciu o swe doświadczenie, porównywali oni będące przedmiotem śledztwa przestępstwo do innych znanych im z praktyki przypadków, w których sprawca został wykryty, wnioskując, że i w tym przypadku będzie on miał podobne do nich cechy, takie jak wiek, płeć, cechy osobowości, historię życia, status społeczny itp. Brali też pod uwagę to, jakimi kwalifikacjami zawodowymi czy kondycyjnymi dysponować musiał sprawca przestępstwa. Krótko mówiąc – jakie jego cechy odzwierciedliły się w *modus operandi*.

Z czasem osobiste doświadczenie i osobistą znajomość podobnych przypadków zastąpiła bądź uzupełniła coraz bogatsza, odnotowywana i analizowana w literaturze kazuistyka opisująca całe klasy podobnych przypadków.

Natomiast coraz bardziej szczegółowa analiza *modus operandi* sprawcy zarówno dostarczała informacji o cechach sprawcy, jak też pozwalała na łączenie na jego podstawie i przypisywanie temu samemu sprawcy dwóch lub więcej przestępstw.

Trudno powiedzieć, kiedy po raz pierwszy do pomocy w tej czynności wykorzystano biegłych. W literaturze polskiej opisywany jest przypadek z roku 1880, kiedy to sędzia śledczy, zwróciwszy uwagę na pewne podobieństwa w sposobie działania sprawcy w dwóch morderstwach, przesłał akta obydwu spraw biegłemu z zakresu medycyny sądowej prof. Blumenstockowi z pytaniem: „czy sposób i narzędzia w jednym i drugim przypadku wskazują na jednego i tego samego sprawcę morderstw, lub też zachodzi taka różnica, że nie można uczynić wniosku podobnego?”²⁴.

Wynikające z doświadczenia praktyki śledczej przekonanie, że jest możliwe powiązanie co najmniej niektórych cech osobniczych sprawcy z rodzajem popełnionego przestępstwa, a nawet sposobem jego popełnienia, zostało potwierdzone licznymi badaniami empirycznymi, polegającymi na gromadzeniu i analizowaniu kazuistyki.

W końcówce lat 70. XX wieku FBI rozpoczęło realizację projektu badawczego mającego za zadanie zwiększenie skuteczności ścigania sprawców seryjnych zabójstw na tle seksualnym. W ramach tego projektu, wykorzystując wiedzę ekspertów z różnych dziedzin nauk sądowych (psychologii sądowej, psychiatrii sądowej, medycyny sądowej), a nadto klasycznej kryminalistyki (wiedza o *modus operandi*, badania miejsca przestępstwa) oraz kryminologii, odszukano na początek 36 zabójców z motywów seksualnych (w tym 26 seryjnych), którzy przebywali w więzieniach bądź aresztach, których następnie przebadano dokładnie według jednego schematu. Później liczbę badanych przypadków zwiększono ponad dwukrotnie. Równocześnie ściągnięto i przeanalizowano również wedle jednego schematu akta ich spraw. Badania zabójców obejmowały obszerny, szczegółowy wywiad, konfrontowany z materiałami sprawy, dokumentacją z więzienia bądź aresztu. Uzupełniająco przebadano ich psychologicznie i psychiatrycznie (niezależnie od badań, które wykonano na potrzeby procesu), a wyniki badań

24 L. Blumenstock, *Kazuistyka sądowo-lekarska*, Kraków 1882.

zestawiano z dokumentacją z miejsca zabójstwa, z zeznaniami świadków, a także z informacjami o ofiarach (ich wieku, płci, wyglądzie, zachowaniu, odniesionych obrażeniach). Metodami statystycznymi policzono korelacje badanych cech. W wyniku badań ustalono, że istnieją zależności między cechami osobniczymi sprawców a ich sposobem działania zrekonstruowanym na podstawie śladów zostawionych na miejscu przestępstwa. Pozwoliło to na podzielenie seryjnych zabójców na dwie podstawowe kategorie: „zorganizowanych” i „niezorganizowanych”, a w dalszej kolejności na w miarę trafne wskazanie istotnych dla procesu wykrywczego cech osobniczych sprawców na podstawie analizy ich *modus operandi*. Są to takie cechy jak typ zaburzonej osobowości, ogólny wygląd i sposób bycia, historia życia, relacje z kobietami etc.²⁵

Dzisiaj możemy powiedzieć, że istnieją naukowe podstawy do względnie dokładnego opisu hipotetycznego sprawcy na podstawie analizy jego zachowania w czasie popełniania przestępstwa, odtworzonego na podstawie pozostawionych przez niego na miejscu przestępstwa śladów²⁶. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że korzystanie z biegłych przy budowaniu wersji osobowej, w szczególności tego jej fragmentu, jakim jest profilowanie, może być przydatne, a tym samym jest uzasadnione.

Gdyby przyjąć, że biegły, który wykonał czynność profilowania, ma sporządzić z tego pisemną opinię (a nie tylko udzielić wskazówek prowadzącemu śledztwo w formie doraźnej opinii ustnej, na co zezwala art. 200 k.p.k.), to opinia ta ma służyć wyłącznie jako pomoc dla organu procesowego, który na jej podstawie buduje wersję osobową i tworzy plan śledztwa. Nie stanowi ona odrębnego dowodu. Tym bardziej, że wynik profilowania ma zawsze, z samej swej istoty, charakter hipotetyczny i z założenia jedynie ogranicza krąg osób podejrzewanych, wokół których w pierwszej kolejności należy koncentrować czynności śledcze i dowodowe.

VII.

Podsumowując ten fragment rozważań, stwierdzić trzeba, że taka specjalność jak „psychologia śledcza” (*investigative psychology*) rzeczywiście wyodrębniła się w ramach psychologii. Obejmuje ona zagadnienia związane z profilowaniem kryminalnym. Nie obejmuje jednak tego, co do jej zakresu dopisują niektórzy biegli (formalnie prezesi sądów dokonujący wpisu na listy biegłych), a w szczególności: „analizy zeznań”, „psychologicznej oceny wiarygodności wypowiedzi oraz zeznań świadków i wyjaśnień osób podejrzanych”²⁷. Wiedzę z zakresu psychologii śledczej,

25 Por. J. Widacki, *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*, Kraków 2006, s. 31–33; por. również J.E. Douglas, R.K. Ressler, A.W. Burgess, C.R. Hartman, *Sexual Homicide: Patterns and Motives*, Lexington Books 1986.

26 Por. J. Widacki, *Kryminalistyka...*, s. 65.

27 Por. np. W. E. Thornthorn, *Investigative psychology* (w:) *Encyclopedia of Criminology*, red. R.A. Wright, J. M. Miller, t. 2 H–P, Routledge, New York–London 2005, s. 829–830.

przynajmniej w wymiarze elementarnym, powinni posiadać prokuratorzy i oficerowie śledczy Policji. Może ona być uznana za „gałąź nauki” (psychologii) lub „umiejętność praktyczną” (doświadczonego funkcjonariusza śledczego) w rozumieniu powołanego na wstępie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości. Jako gałąź nauki psychologii stosowanej, psychologia śledcza może obejmować prowadzenie badań empirycznych (w tym eksperymentalnych) i studiów naukowych. Ich efektem mogą być publikacje naukowe etc. Skoro psychologia śledcza jest gałęzią nauki (lub umiejętnością praktyczną), teoretycznie z jej zakresu mogą być powoływani biegli.

Jak już była mowa, profilowanie (kryminalne, nieznanych sprawców) jest elementem budowania wersji osobowej. To ostatnie jest zadaniem organu śledczego, który przy tej czynności może korzystać z pomocy biegłych.

Budowanie wersji śledczej, tak całościowej, jak i w szczególności wersji osobowej, jest czynnością korzystającą z informacji zdobytych tak w formie procesowej, jak i operacyjnej. Przy wykorzystaniu udziału biegłych w tym etapie postępowania, ci ostatni mogą występować jako konsultanci (przy czynnościach operacyjnych). Mogą także występować jako biegli w ramach czynności procesowych, teoretycznie zarówno jako biegli – opiniodawcy, jak i jako biegli – konsultanci. Na obydwie te role pozwala k.p.k. O tym, czy biegły przy budowie wersji osobowej uczestniczy w ramach czynności operacyjnych, czy procesowych, zależy od wielu czynników, najważniejszym z nich i w zasadzie przesądzającym jest to, czy jako dane wyjściowe do profilowania są mu udostępnione także informacje uzyskane w drodze operacyjnej.

Celem profilowania jest ograniczenie liczby podejrzanych i wskazanie prawdopodobnych cech hipotetycznego sprawcy. Jest to jedna z metod tzw. „trałowania”²⁸. Ma ona głęboki sens przy typowaniu nieznanego sprawcy przestępstwa. W przypadku np. zabójstwa z motywów seksualnych, ze zbioru potencjalnych sprawców wykluczyć można *a priori* blisko 90% populacji²⁹. Pamiętać trzeba jednak, że po pierwsze, kazuistyka zabójstw z motywów seksualnych jest bodaj najpełniejsza i najpełniej poznana, dostarcza więc więcej niż w przypadku innych przestępstw (nawet zabójstw z innych motywów) danych wyjściowych do profilowania. Po drugie, nawet przy zabójstwach z motywów seksualnych, eliminując z grona podejrzanych nawet 90% populacji, po pierwsze, opiera to na statystycznym prawdopodobieństwie, poza tym pozostawia 10% populacji, czyli w polskich warunkach ok. 3.750.000 tych, wśród których najprawdopodobniej znajduje się sprawca. W konkretnych przypadkach, przy uwzględnieniu jeszcze innych okoliczności sprawy, grupa „niewyeliminowanych potencjalnych sprawców” jest praktycznie znacznie mniejsza, co nie zmienia sytuacji, że wynikiem udanego profilowania jest bardzo szeroko grupowa identyfikacja sprawcy.

28 Por. J. Wóciakiewicz, *Trałowanie w polskim procesie karnym (art. 192 a kpk) (w:) Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach*, red. V. Kwiatkowska-Darul, Toruń 2004.

29 Por. J. Widacki, *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*, Kraków 2006, s. 38.

Ułatwiająca jego znalezienie, ale nie udowodnienie, czy choćby uprawdopodobnienie winy konkretnego oskarżonego³⁰.

VIII.

Kolejna istotna, jak się wydaje, sprawa to pytanie, gdzie w Polsce można nabyć wiadomości specjalne z zakresu psychologii śledczej, nawet gdyby ograniczyć jej zakres jedynie do profilowania.

W Polsce psychologia jest uprawiana i nauczana na uniwersytetach od ok. 100 lat. Obecnie istnieje w Polsce co najmniej kilkanaście akademickich instytutów psychologii (na uniwersytetach, akademiach, jest także Instytut Psychologii PAN), kilkadziesiąt akademickich katedr i zakładów z różnych szczegółowych dziedzin psychologii. W zakresie psychologii nadawane są stopnie doktora i doktora habilitowanego, zawowo i naukowo czynnych jest też kilkudziesięciu profesorów. Działa Polskie Towarzystwo Psychologiczne, które m.in. standaryzuje testy psychologiczne i udziela rekomendacji psychologom ubiegającym się o wpis na listę biegłych sądowych. Wychodzi co najmniej kilkanaście naukowych i zawodowych czasopism z zakresu psychologii. Pytanie, gdzie w Polsce można nabyć „wiadomości specjalne” z zakresu psychologii śledczej, wydaje się pytaniem jak najbardziej zasadnym. Na żadnych studiach psychologicznych prowadzonych na uczelniach publicznych nie ma katedry (zakładu) psychologii śledczej, nie prowadzi się badań z tego zakresu, przedmiot taki nie jest też wykładany studentom. Jedynie na Uniwersytecie SWPS prowadzi się studia podyplomowe pod nazwą „Psychologia śledcza w praktyce operacyjnej i procesowej”³¹. Studia takie SWPS prowadzi w Warszawie, Wrocławiu i Krakowie. Aby ukończyć te studia, nie trzeba mieć ukończonych studiów psychologicznych. Wystarczy mieć ukończone dowolne studia, na dowolnym kierunku. Nie muszą to nawet być studia magisterskie. Wystarczy mieć tytuł inżyniera lub licencjata. Teoretycznie mogą to być studia licencjackie z kosmologii albo turystyki międzynarodowej. Wśród kadry nauczającej nie ma nikogo, kto miałby znaczący dorobek z „psychologii śledczej”, jakkolwiek pojętej.

Wedle informacji ze stron internetowych SWPS³² kierownikiem merytorycznym studiów jest magister psychologii, a w kadrze nauczającej ponadto 3 kolejnych psychologów, prawnik, ekspert w zakresie antyterroryzmu i specjalista od wystąpień publicznych. Spośród 4 psychologów jeden jest profesorem psychologii klinicznej, zatrudnionym na pierwszym etacie na Uniwersytecie Jagiellońskim, jest też

30 Por. J. Widacki, *Zabójca...*, s. 38.

31 Sama nazwa kierunku studiów musi budzić wątpliwości: jeśli coś jest „śledcze”, to tym samym jest „procesowe”, a *ex definitione* nie jest „operacyjne”.

32 <https://swps.pl/oferta/warszawa/podyplomowe/psychologia-psychoterapia/psychologia-sledcza-w-praktyce-operacyjnej-i-procesowej> (dostęp: 16.04.2024 r.)

dr hab. psychologii, specjalistka od psychologii pracy, na pierwszym etapie zatrudniona na Uniwersytecie Łódzkim. Pozostałych 2 psychologów posiada tytuł magistra psychologii i niewielkie doświadczenie policyjne (w dodatku nie jest to doświadczenie śledcze). Obydwaj są wpisani na listy biegłych sądowych, jeden jako biegły z zakresu „psychologii sądowej i śledczej”, a nadto „profler”. Drugi – jako biegły sądowy z zakresu „psychologii kryminalnej i profler”³³. Pierwszy z nich przez 6 lat był psychologiem policyjnym³⁴, drugi – przez 3 lata i obecnie oprócz zajęć na SWPS prowadzi też własną działalność gospodarczą jako właściciel Centrum Psychologii Kryminalnej... prowadzącego szkolenia z zakresu psychologii śledczej³⁵.

Studia podyplomowe trwają 2 semestry (z tego połowa zajęć odbywa się online). Obecnie SWPS prowadzi studia podyplomowe w 3 ośrodkach (Warszawa, Kraków i Wrocław).

Drugą uczelnią kształcąca psychologów śledczych, tyle że na studiach licencjackich i magisterskich, jest niepubliczna Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa w Poznaniu. Na kierunku psychologia, zarówno na poziomie licencjackim, jak i magisterskim, można wybrać specjalność: „psychologia dochodzeniowo-śledcza”. Można ją studiować tak w Poznaniu, jak i w Gdańsku³⁶. Jak wynika ze strony internetowej uczelni, wśród kadry nauczającej jest obok rektora, profesora prawa, karanego swego czasu za plagiat i wyłudzenie honorarium³⁷, kilku ekonomistów, specjalistów od zarządzania, bodaj dwóch generałów w stanie spoczynku (jeden od logistyki, drugi lotnictwa), specjalistka od pedagogiki szkoły wyższej, jest też psycholog, ze stopniem doktora habilitowanego i o uznanym dorobku naukowym, tyle tylko, że z zakresu psychologii klinicznej, a konkretnie opieki psychologicznej nad chorymi ze skoliozą idiopatyczną... Nic nie wiadomo na ten temat, by uczelnia ta lub którykolwiek z jej pracowników prowadzili jakieś badania z zakresu zbliżonego choćby do tematyki psychologii śledczej, opublikowali jakieś prace naukowe z tego zakresu.

Różne kursy, szkolenia i webinary także z zakresu psychologii śledczej organizują odpłatnie różne podmioty gospodarcze, które z całą pewnością uczestnikom takich kursów wydają stosowne, ozdobne certyfikaty. W warunkach polskich nikt nie kontroluje poziomu takich szkoleń czy kursów czy kompetencji ich wykładowców.

Wydaje się, że byłoby dobrze, gdyby o tym pamiętali prezesi sądów okręgowych dokonujący wpisów na listy biegłych, a sądy orzekające i strony procesowe, ilekroć w procesie pojawi się opinia „biegłego z zakresu psychologii śledczej” (kryminalnej,

33 <https://swps.pl/oferta/warszawa/podyplomowe/psychologia-psychoterapia/psychologia-sledcza-w-praktyce-operacyjnej-i-procesowej> (dostęp: 16.04.2024 r.).

34 <https://www.swps.pl/dariusz-piotrowicz> (dostęp: 16.04.2024 r.).

35 https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Gołębiewski (dostęp: 16.04.2024 r.).

36 W Wyższej Szkole Bezpieczeństwa w Poznaniu psychologię można studiować także w jej filiach w Bartoszycach, Gdańsku, Giżycku, Gliwicach, Jastrzębiu Zdroju, Jaworznie, Koszalinie. Specjalność „psychologia dochodzeniowo-śledcza” jest tylko w Gdańsku i Poznaniu.

37 https://pl.wikipedia.org/wiki/Michał_Plachta (dostęp: 16.04.2024 r.).

kryminalistycznej, dochodzeniowo-śledczej etc.) dokładnie zbadali kompetencje tych biegłych.

Inna sprawa, że prawdziwa, oparta na naukowych podstawach psychologia śledcza jest potrzebna organom ścigania w Polsce. Jest potrzebna rzetelnemu procesowi karnemu. Jest więc rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby poważne psychologiczne ośrodki naukowe zajęły się tą tematyką i wykształciły biegłych z tej dziedziny. Inaczej, jak uczy doświadczenie, życie nie zna próżni i wychodząc naprzeciw potrzebom, w procesie pojawią się jako biegli znachorzy – psychologowie śledczy. Praktyka pokazuje, że już się pojawiają, a ich opinie przyjmowane bywają bezkrytycznie przez sądy, z ewidentną szkodą dla jakości wymierzanej sprawiedliwości.

Byłoby też wskazane, aby przygotowywana ustawa o biegłych uregulowała – także – nazwy i zakresy specjalności biegłych, tak by rzeczywiście odpowiadały one istniejącym gałęziom nauki, techniki, rzemiosła bądź umiejętności.

adw. prof. dr hab. Jan Widacki

Adwokat, profesor w Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, członek korespondent Polskiej Akademii Umiejętności.

Advocate, professor at the Andrzej Frycz Modrzewski Krakow University, corresponding member of the Polish Academy of Arts and Sciences.

ABSTRACT

Keywords: *investigative psychology, profiling, expert witnesses*

**Investigative psychology as a specialisation
of the expert witness**

Alongside general forensic psychologists and other psychology experts operating in very narrow specific fields of expertise, the lists of expert witnesses maintained by the Regional Courts feature expert witnesses specialising in investigative psychology.

This paper outlines the scope of “investigative psychology”, as it is understood in worldwide scholarship and practice, examining its potential applications in the Polish criminal procedure, particularly in preliminary proceedings (as part of “investigative activities”), and its limited applicability in proceedings before the court.

It also discusses and provides a critical assessment of the places and level of investigative psychology currently pursued as a science in Poland, the current educational curricula in investigative psychology and, finally, the practice of employing expert witnesses from the field.

In addition, it expresses the hope that the future statute on expert witnesses will, at least partially, regulate the issue.

Bibliografia

1. **Blumenstock Leon**, *Kazuistyka sądowo-lekarska*, Kraków 1882
2. **Canter David**, *Mapping Murder: The Secrets of Geographical Profiling*, Virgin Books, London 2003
3. **Canter David**, *Offender profiling and psychological differentiation*, „Journal of Criminal and Legal Psychology” 2000, t. 5
4. **Canter David, Youngs Donna**, *Investigative psychology: Offender Profiling and the Analysis of Criminal Action*, J. Wiley and Sons, Chichester 2009
5. **Douglas John E., Ressler Robert K., Burgess Ann W.**, *Sexual Homicide: Patterns and Motives*, Lexington Books, Lexington–Toronto 1986
6. *Encyclopedia of Criminology and Criminal Justice*, red. R.A. Wright, J.M. Miller, Springer, New York 2018
7. **Gross Hans, Kallen Horace Meyer**, *Criminal Psychology: A Manual For Judges, Practitioners, and Students* (1911), Little, Brown & Company, Boston 1918
8. **Hołyst Brunon**, *Psychologia kryminalistyczna. Teoria i praktyka śledczo-sądowa*, Diffin, Warszawa 2023
9. **Salfati Gabrielle C.**, *Investigative Psychology*, (w:) *Forensic Psychology*, red. J.M. Brown, M.A.H. Horvath, Cambridge University Press, Cambridge 2021
10. **Santtila Pekka, Häkkinen Helinä, Canter David, Elfgrén Thomas**, *Classifying Homicide Offenders and Predicting their Characteristics from Crime Scene Behaviors*, „Scandinavian Journal of Psychology” 2003, t. 44
11. **Seneka, Medea**, (w:) *Lucius Annaeus Seneca, Tragodiae*, cyt. za: Burczak K., Dębiński A., Jońca M., *Łacińskie sentencje i powiedzenia prawnicze*, Warszawa 2013

12. **Thornton W.E.**, *Investigative psychology*, (w:) *Encyclopedia of Criminology*, red. R.A. Wright, J.M. Miller, t. 2 H–P, Routledge, New York–London 2005
13. **Tomaszewska A.**, *Wykorzystanie informacji od jasnowidzów w poszukiwaniach osób zaginionych*, Warszawa 2000.
14. **Wachholz Leon**, *Psychopatologia sądowa*, wyd. Gebethner i Wolff, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane
15. **Waltoś Stanisław, Hofmański Piotr**, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2023
16. *Kryminalistyka*, red. J. Widacki Warszawa 2018
17. **Widacki Jan**, *Próby weryfikowania prawdomówności w procesie karnym*, „Palestra” 2012/3-4
18. **Widacki Jan**, *Przeceniona i niedoceniona rola biegłego psychologa w procesie karnym*, „Palestra” 2023/5
19. **Widacki Jan**, *Zabójca z motywów seksualnych. Studium przypadku*, Kraków 2006
20. **Woleński Jan**, *Siedem złotych pytań w świetle filozofii nauki*, (w:) *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci prof. Tadeusza Hanauska*, red. J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz, Kraków 2001
21. **Wójcikiewicz Józef**, *Tralowanie w polskim procesie karnym (art. 192a k.p.k.)*, (w:) *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach*, red. V. Kwiatkowska-Darul, Toruń 2004